

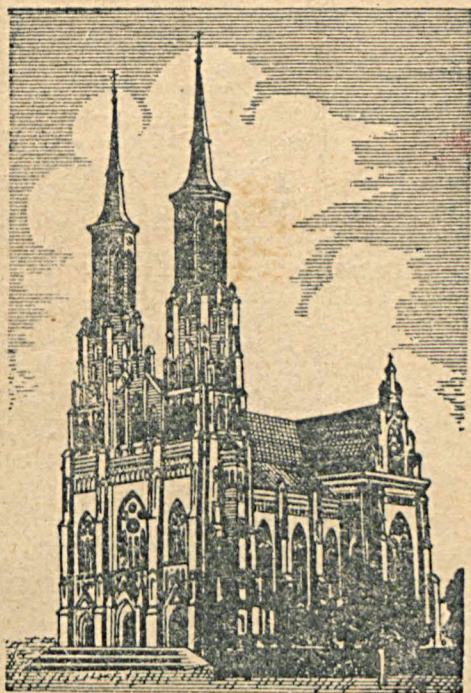
WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok XXXIV

Marzec 1965

Nr 3



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI

KURIA DIECEZJALNA — SIEDLCE — ŚWIERCZEWSKIEGO 60

TELEFON 7 26

SPIS TREŚCI

DZIAŁ URZĘDOWY

STOLICA APOSTOLSKA

- | | |
|--|----|
| 23. Przemówienie Ojca Św. Pawła VI podczas Kongregacji Generalnej Soboru w dniu 6. XII. 1964 r. na temat schematu „O działalności misyjnej Kościoła” | 49 |
| 24. Przemówienie Papieża, Pawła VI na zakończenie III Sesji Soboru | 50 |
| 25. Pielgrzymka Ojca Św. Pawła VI na Kongres Eucharystyczny do Bombaju | 55 |
| 26. Consilium ad exsequendam Constitutionem de Sacra Liturgia | 59 |
| 27. Sacra Paenitentiaría Apostolica Officium de Indulgentiis | 60 |

EPISKOPAT POLSKI

- | | |
|--|----|
| 28. List Biskupów Polskich na wejście w życie Instrukcji o wykonaniu Konstytucji o Liturgii Św. na dzień 7. III. 65 r. | 61 |
| 29. List Biskupów Polskich do duchowieństwa o wejściu w życie Instrukcji w sprawie należytego wykonywania Konstytucji o Liturgii Świętej | 64 |

Z ORDYNARIATU

- | | |
|--|----|
| 30. Zmiany wśród duchowieństwa | 70 |
|--|----|

NEKROLOGI

- | | |
|--|----|
| 31. Sp. Ks. Prałat Józef Kobylński | 71 |
|--|----|

Wydawca: Kuria Diecezjalna w Siedlcach

Nakład 800 egz. Pap. druk. sat. kl. V, 70 g, 61×86. Oddano do składu 2 III. 1965 roku. Druk ukończono w marcu 1965 roku. Nr zam. 79/65. E-26.

Drukarnia Loretańska, Warszawa 4, ul. J. Sierakowskiego 6.

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok XXXIV

Marzec 1965

Nr 3

DZIAŁ URZĘDOWY

STOLICA APOSTOLSKA

23

PRZEMÓWIENIE OJCA ŚW. PAWŁA VI PODCZAS KONGREGACJI
GENERALNEJ SOBORU W DNIU 6 LISTOPADA B. R. NA TEMAT
SCHEMATU „O DZIAŁALNOŚCI MISYJNEJ KOŚCIOŁA“

Możecie być pewni, ukochani Bracia, że Naszym gorącym pragnieniem jest uczestniczyć w soborowych zgromadzeniach w Bazylice Watykańskiej. Postanowiliśmy przewodniczyć przynajmniej niektórym Kongregacjom Generalnym. Pragnęliśmy wziąć udział właśnie w tej dzisiejszej, gdy uwaga Wasza kieruje się na schemat o misjach. Skłoniła Nas do tego powaga oraz szczególna ważność tego zagadnienia, które obecnie zajmuje nasze umysły i serca. Żywy oddźwięk budzą w Nas, Następcy św. Piotra, słowa Bożego nakazu: „Idźcie na cały świat i przepowiadajcie Ewangelię wszystkiemu stworzeniu“. Od wypełnienia tego przykazania zależy zbawienie świata. Na tym świętym Soborze ciąży zadanie, by przygotować nowe drogi, opracować nowe środki, wznieść nowe energie, aby skuteczniej i szerzej rozprzestrzeniała się Ewangelia.

Studiując schemat, który macie w swych rękach, gdzie omawia się to właśnie zagadnienie, odnaleźliśmy w nim wiele spraw godnych pochwały z Naszej strony, jeśli zwrócimy uwagę na treść i sposób ujęcia. Sądzimy więc, że schemat z łatwością otrzyma Naszą aprobatę, oczywiście po dokonaniu koniecznego udoskonalenia tekstu. Przemysłane sugestie, inicjatywy, wskazania i wytyczne, ilustrujące tak wzniosłe cele, mogą wzbudzić zapal do działalności nad rozprzestrzenianiem Królestwa Bożego na ziemi. Mogą one dać ewangelicznemu ziarnu możliwość obfitych żniw.

Szczególnie podoba się Nam rzecz, którą ciągle podkreśla się w tekście, a mianowicie, że cały Kościół jest misyjny, że również i pojedynczy wierni, w miarę możliwości, stają się w duchu i przez swoje czyny misjonarzami. Ci wszyscy, którzy są wzbogaceni w niewypowiedziane dary wiary, ci, którzy są oświeceni blaskiem Ewangelii, którzy są częścią królewskiego kapłaństwa Ludu Bożego, powinni nieustannie składać Bogu dzięki za te dary, ofiarowywać modlitwy, czyny pobożne i pomoce materialne jako wspaniałomyślną pomoc i ulgę szermierzom Ewangelii. Nie ma nic bardziej zbawiennego dla ludzi, ani nic bardziej przysparzającego chwały Bogu nad odważny wysiłek w rozkrzewianiu wiary, najbardziej wzniosły

trud — bo ogromnie ważny i owocny — tych, którzy poświęcają się działalności misyjnej. Ludzie winni oddać wszystkie swe najszlachetniejsze siły dla rozszerzania prawdziwego ducha pobożności, zdać się na Opaczność Bożą i zaufać Bożemu miłosierdziu. „Twój Dobroczyńca pragnie, byś był wspaniałomyślny, a Ten, który obsypuje cię darami, pragnie, byś je posiadał i rozdzielał mówiąc: „Dawajcie, a będzie wam dane“ (św. Leon Wielki).

Niwa ewangeliczna, nawet przy starannej uprawie, wyda obfity plon jedynie wówczas, gdy będzie zraszana Łaską Bożą. Dlatego niech będą zanoszone do Boga coraz gorętsze modlitwy za misjonarzy, poparte jałmużną i dobrymi uczynkami. „Boże, który chcesz zbawienia wszystkich ludzi i pragniesz, by doszli do poznania Prawdy, pošlij, prosimy Cię, żeńców na Twoje żniwo i daj im moc opowiadać Twe Słowo, by ono rośło i było zrozumiane przez wszystkich. I by wszyscy poznali Ciebie, jedyne go prawdziwego Boga i Tego, którego posłałeś Syna Twego Jezusa Chrystusa, Pana Naszego“ (Kolekta ze Mszy św. o rozkrzewianiu wiary).

Kończąc to krótkie Nasze przemówienie, z ojcowskim uczuciem pragniemy pozdrowić w sposób szczególny tych Ojców Soboru Ekumenicznego, którzy trudzą się dla Królestwa Chrystusowego na terenach misyjnych. Myśli Nasze i życzenia kierujemy również do kapłanów, do wszystkich pomocników misji, do katechetów, do tych wszystkich, którzy współpracują z misjonarzami oraz do tych, którzy wyświadczają misjom konkretną pomoc i popierają działalność misyjną. Niech Nasze apostołskie błogosławieństwo, którego udzielamy z ojcowskim uczuciem, utrwali Nasze życzenia.

24

PRZEMÓWIENIE PAPIEŻA PAWŁA VI NA ZAKOŃCZENIE III SESJI SOBORU *Czcigodni Bracia!*

Po dwóch miesiącach intensywnych, braterskich prac, oddajemy chwałę Bogu za pomyślność obrad tego Soboru Watykańskiego II, którego trzeci pracowity okres kończymy dzisiaj na tym uroczystym posiedzeniu. Zaprawdę, obowiązkiem naszym jest wzniesienie do Boga podziękowania płynące go z naszych wdzięcznych serc za to, że mieliśmy szczęście uczestniczenia w tym historycznym wydarzeniu. Zaprawdę, tak słuchać powinniśmy tych słów Chrystusa, jakby były one bezpośrednio do was wypowiedziane: „Wasze oczy błogosławione, że widzą, i uszy wasze, że słyszą...“ (Mt 13, 16).

„Kościół zjednoczony w jednej modlitwie, wierze i miłości

Oto obecny jest przed Nami w osobach swoich pasterzy, za którymi stoją szeregi wiernych, święty Kościół Boży przez Niego — za pośrednictwem Naszego wezwania — tutaj zgromadzony. Oto Hierarchia katolicka, której zadaniem jest formowanie i rządzenie świętym Ludem Bożym, Hierarchia zgromadzona w tej jedynej siedzibie, z tym jednym uczuciem, z tą jedną modlitwą, w tej jedynej wierze, z tą wspólną miłością na ustach i w sercach. Oto, nieporównywalne z niczym zgromadzenie, wobec którego nigdy dosyć jest słów podziwu, tak jak nigdy nie można zapomnieć wyznawania chwały Ojca, Syna i Ducha Świętego. Oto zgromadzenie całkowicie pochłonięte zamiarem przypomnienia błogosławionych słów Objawienia i doszukiwania się ich prawdziwego i głębokiego sensu.

Oto zgromadzenie ludzi, którzy — jak nikt inny — wolni są od własnych, czczych interesów i — tak jak nikt inny — pochłonięci są sprawą dawania świadectwa prawdzie Bożej. Jesteśmy ludźmi słabymi i ułomnymi, ale przekonanymi o możliwości głoszenia prawdy, w której nie ma ani sprzeczności, ani kresu. Jesteśmy ludźmi, synami naszych czasów i naszej ziemi, ale wznoszący się ponad czas i ponad ziemię, aby przejąć na własne barki ciężary naszych Braci i tak doprowadzić ich do duchowego zbawienia. Z całkowitym poświęceniem, z większą jeszcze miłością, z napięciem, które wydawać mogłoby się bojaźnią, ale które pełne jest pogodnej ufności w poszukiwaniu sensu zycia ludzkiego i historii, pragniemy nadać im wartość, wielkość i piękno zjednoczenia w Chrystusie. Tylko w Chrystusie, naszym Panu! Zdumiewające jest to, Bracia, że tu jesteście. Podziw budzą i ci ludzie, których widzicie na zewnątrz. Czyż zobaczymy kiedykolwiek wspólniejszy, pobożniejszy, bardziej dramatyczny i uroczywszy widok?

Ta nasza radość zwiększa się jeszcze, gdy tylko w tym szczytowym momencie soborowego okresu, który ma się ku ukończeniu, przypomnimy sobie to wszystko, co zostało przedyskutowane i w końcu zdefiniowane. Omówiona została i określona nauka o Kościele. W ten sposób zakończona została praca doktrynalna powszechnego Soboru Watykańskiego I. Przystudiowana została tajemnica Kościoła, plan Boży, na temat podstawowych założeń Kościoła.

Nauka katolicka o biskupach

Raz jeszcze dziękujemy Bogu za ten szczęśliwy rezultat i pozwalamy, by dusze nasze napełniły się tą zasłużoną radością. Od tej pory będziemy mogli z pełniejszym zrozumieniem korzystać z myśli Bożej dotyczącej Mistycznego Ciała Chrystusa i będziemy mogli wyciągnąć zeń jaśniejsze i pewniejsze wskazania dla życia Kościoła, więcej energii dla ciągłego wysiłku Kościoła zmierzającego do prowadzenia ludzi do zbawienia, większe nadzieje dla rozwoju Królestwa Chrystusowego w świecie. A zatem błogosławmy Panu!

Zbyt wiele spraw należałoby poruszyć, by skomentować dokonane prace. Było to studium pobożne i żarliwe dla zapewnienia doskonałej zgodności z prawdą zawartą w Piśmie Świętym i z naturalną tradycją Kościoła. Był to trud odkrywania wewnętrznego znaczenia podstawowej prawdy dotyczącej konstytucji samego Kościoła. Chodziło o to, aby poznać to, co w nim jest niezmiennego i pewnego i to, co wypływa z zasad w drodze naturalnego i wspólnego rozwoju. Była to żarliwość prowadząca do oświetlenia każdego aspektu tajemnicy Kościoła w taki sposób, aby każdej części, każdej funkcji, każdemu celowi Mistycznego Ciała Chrystusa dane zostało odpowiednie wyjaśnienie. Jednakże najtrudniejszy i najbardziej godzien pamięci punkt tego intelektualnego trudu dotyczył doktryny o biskupstwie i tylko na ten temat niech Nam wolno będzie wyrazić kilka myśli.

Chcemy jedynie powiedzieć, że jesteśmy zadowoleni z tego, że ta doktryna potraktowana została w sposób dostatecznie obszerny, zarówno jeżeli chodzi o jej przestudiowanie, jak i o dyskusję, a także, gdy chodzi o jasność konkluzji. Dokonanie tego było obowiązkiem uzupełnienia Soboru Watykańskiego I. Był to również odpowiedni moment, biorąc pod uwagę rozwój współczesnych studiów teologicznych, a także rozszerzanie się Kościoła w świecie i konieczność rozwiązywania problemów, które Kościół napotyka w codziennym doświadczeniu swojej działalności pasterskiej, oraz ze względu na oczekiwania wielu biskupów w sprawie wyjaśnienia doktryny do nich się odnoszącej. Dokonane to zostało również w odpo-

wiedni sposób. Toteż nie wahamy się, biorąc pod uwagę wyjaśnienia, dane zarówno w zakresie używanych terminów, jak i kwalifikacji teologicznej, którą ten Sobór ma zamiar dać omawianej doktrynie, nie wahamy się więc — z pomocą Bożą — ogłosić tę Konstytucję „O Kościele“.

Wydaje się Nam, iż najlepszym komentarzem będzie, jeżeli powiemy, że ogłoszenie tej Konstytucji niczego naprawde nie zmienia w tradycyjnej doktrynie. To, czego pragnie Chrystus, pragniemy i my. To co było, pozostaje; to, czego Kościół od wieków nauczał, my nauczamy podobnie. Tylko, to, co było przeżywane w praktyce, obecnie zostało wyrażone w oficjalnej nauce. To, co było niejasne — obecnie zostało wyjaśnione. To, nad czym zastanawialiśmy się, nad czym dyskutowano i co częściowo było kontrowersyjne — obecnie doczekało się obiektywnego sformułowania. Możemy powiedzieć naprawde, że Boża Opatrzność przygotowała dla nas świetlaną godzinę. W przeszłości powoli dojrzewająca, a obecnie jaśniejąca, na przyszłość dostarczająca zapewne wskazań, bodźców, ulepszeń dla życia Kościoła.

Powołanie, swoistość i rola Ludu Bożego

Powiemy jeszcze, iż jesteśmy zadowoleni z zaszczytnego miejsca, które ta Konstytucja przyznaje Ludowi Bożemu. Nic nie może Nas bardziej ucieszyć, jak fakt, iż widzimy, że podkreślona została godność wszystkich naszych Braci i dzieci tworzących święty Lud Boży, dla których powołania, uświęcenia, prowadzenia do zbawienia powołana została Hierarchia. Nie mniejsze zadowolenie sprawia Nam fakt, że Konstytucja ta mówi o Naszych braciach w biskupstwie. Jakżeż jesteśmy szczęśliwi, że wyjaśniona została ich godność, podkreślona ich funkcja, uznana ich władza! Jakżeż dziękujemy Bogu za to, że możemy z należytą czcią odnieść się do świętości Waszego urzędu i pełni Waszego kapłaństwa, za to, że uznana została konieczność wzajemnego związku, która wiąże Was z Nami, czcigodni i drodzy Bracia.

Zwróciliśmy z zadowoleniem uwagę, jak Urząd Najwyższy, jedyny i powszechny, powierzony przez Chrystusa Piotrowi i przekazany jego następcom, Rzymskim Biskupom, który My, niegodni, dzisiaj sprawujemy — został jasno i ponownie podkreślony oraz uczczony w uroczystym dokumencie, który przed chwilą ogłosiliśmy. Nie możemy nie cieszyć się z tego, i to nie ze względu na prestiż odnoszący się do Naszej osoby, którą raczej lękiem przejmuje tak wysoki urząd, ale ze względu na cześć oddaną słowom Chrystusa, ze względu na potwierdzenie łączności między tradycją a Nauczycielskim Urzędem Kościoła, ze względu na usankcjonowaną gwarancję korzystną dla jedności samego Kościoła i ze względu na skuteczną harmonię i pewność w zarządzaniu Kościołem. Był to problem o ogromnym znaczeniu, że takie uznanie prerogatyw papieża zostało wyraźnie sprecyzowane w momencie, w którym musiał zostać zdefiniowany problem władzy biskupów w Kościele. I to w taki sposób, że władza ta ujawniła się nie w sprzeczności, ale w słusznej i istotnej zgodzie z Wikariuszem Chrystusowym i Głową Kolegium Biskupiego.

Jedność wszystkich Biskupów z następcą Piotra

Jest to właśnie ta wewnętrzna i istotna łączność, która tworzy z biskupów swoistą społeczność znajdującą w Biskupie-Następcy Piotra nie tyle władzę różną i obcą, ile swoje centrum i swoją Głowę. Z naszej strony powoduje to pragnienie uczenia Naszej i Waszej władzy, okazania radości z ich ogłoszenia oraz bronienia ich doskonałości i doprowadzenia do ich integracji. Uznając więc w całej pełni urząd biskupi, czujemy, iż

wzrasta wokół Nas zespolenie wiary, miłości, wspólnej odpowiedzialności i współpracy. Nie obawiamy się umniejszenia czy uszczuplenia Naszej władzy wtedy, gdy uznajemy i czcimy Waszą władzę, ale raczej czujemy się silniejsi ze względu na jedność, która nas brata, lepiej uzdalnia do rządzenia Kościołem Powszechnym i każdego z Nas czyni współdziałającym dla tego samego celu. Stajemy się bardziej ufni w pomoc Chrystusa, abyśmy stali się i chcieli być wszyscy razem zjednoczeni w Jego imieniu.

Biskupi w centralnym zarządzaniu Kościołem

Jakie praktyczne skutki przyniesie to doktrynalne wyjaśnienie, nie łatwo przewidzieć. Ale na pewno płodne będzie w głębsze korzyści duchowe i decyzję o charakterze ustawodawczym. Sobór Powszechny zakończony zostanie definitywnie na przyszłej, czwartej sesji. Ale zastosowanie jego dekretów wymagać będzie pracy całej sieci komisji posoborowych, w których współpraca biskupów będzie niezbędna. Pojawianie się szeregu zagadnień o znaczeniu ogólnym, wciąż powstających w świecie współczesnym sprawia, iż będziemy jeszcze bardziej pragnęli wezwać i zasięgnąć porady niektórych spośród was, Czcigodni Bracia — w odpowiednim momencie, aby mieć wokół siebie pokrzepienie Waszej obecności, pomoc Waszego doświadczenia, poparcie Waszej rady i Waszej władzy. Będzie to pożyteczne również ze względu na fakt odnowy Kurii Rzymskiej, która obecnie jest przygotowywana. Skorzystała ona będzie mogła z doświadczeń pasterzy diecezjalnych, włączając w swoją działalność, która już i tak skutecznie działa w swej wiernej służebności, biskupów przybyłych z różnych krajów, przynoszących pomoc swej wiedzy i miłości. Możliwe, iż ta różnorodność badań i dyskusji spowoduje niejaki trudności praktyczne. Praca kolektywna jest bardziej skomplikowana od pracy indywidualnej, ale jeżeli bardziej odpowiada ona charakterowi Kościoła i lepiej wzmacnia z Waszym współdziałaniem nasz trud, to potrafimy przewyciężyć trudności związane z bardziej złożonym procesem zarządzania życiem Kościoła.

Nauka o Kościele

Chcemy wyrazić przekonanie, że nauka o tajemnicy Kościoła, objaśniona i proklamowana przez ten Sobór, znajdzie od tej pory bogaty oddźwięk w sercach wszystkich katolików. Wszyscy wierni ujrzą w sposób jaśniejszy nakszelenie i odsłonięcie prawdziwego oblicza Oblubienicy Chrystusowej, ujrzą piękno ich Matki i Mistrzyni, prostotę i majestat linii tak czcigodnej Instytucji, podziwiać będą mogli cud wierności historycznej, zadziwiającej socjologii, najwyższego prawodawstwa, rozwijającego się Królestwa, w którym czynnik Boski i ludzki stapiają się, aby odzwierciedlać wśród ludzkości wierzącej, plan Wcielenia i Odkupienia, całego Chrystusa, naszego Zbawiciela, jak stwierdza św. Augustyn.

Z tego wspaniałego wyniku cieszą się zwłaszcza ci, którzy poświęcili się całkowicie poszukiwaniu chrześcijańskiej doskonałości, tj. zakonnicy, którzy są przykładem dla członków Kościoła, jego najszlachetniejszą podporą, jego ukochanymi synami.

Serdeczne pozdrowienia dla braci chrześcijan

Chcemy jeszcze mieć nadzieję, że ta doktryna Kościoła będzie życzliwie i przychylnie oceniona przez Braci chrześcijan, dotychczas od nas oddzielonych. Pragnęlibyśmy, aby doktryna ta zawarta w stwierdzeniach znajdujących się w schemacie „O Ekumenizmie“, który również zatwierdzony został przez ten Sobór, obudziła w ich sercach cnotę fermentu miłości i pomogła im w zrewidowaniu myśli i postaw. Przyczynić się to może do

zwiększenia z nami zbliżenia i w końcu — gdy Bóg tego zechce — do pełnego zespolenia. Dla Nas samych doktryna ta dostarcza zadziwiającej wprost radości, gdy widzimy, jak Kościół ukazując zarysy własnego kształtu, nie zacieśnia, ale rozszerza granice swojej miłości i nie powstrzymuje zasięgu swojej rozwijającej się różnorodnej i zachęcającej powszechności.

Chcemy przekazać jeszcze przy tej okazji nasze pełne szacunku pozdrowienie dla obserwatorów, reprezentujących tu Kościoły i wyznania chrześcijańskie od nas oddzielone i wyrazić im Nasze podziękowanie za ich cenną obecność na obradach soborowych oraz Nasze najżywsze życzenia chrześcijańskiej pomyślności.

Pragnęlibyśmy w końcu, by nauka o Kościele promieniowała również na świat, w którym Kościół żyje i który go otacza. Musi ona przedstawiać się, jako ten wznoszący się znak, pośród narodów, aby nadać im wszystkim kierunek na ich własnej drodze do prawdy i życia. Jak każdy może zauważyć, w opracowaniu tej doktryny, której ścisłość teologiczna jedynie ją usprawiedliwia i czyni piękniejszą, nie zapomniano nigdy o ludzkości, która łączy się w Kościele, lub która stanowi środowisko historyczne i społeczne, w którym Kościół pełni swoją misję. Kościół jest dla świata.

Kościół nie pragnie dla siebie władzy ziemskiej

Kościół nie pragnie dla siebie innej władzy ziemskiej, jak tylko tej, która by mu pozwoliła służyć i kochać. Udoskonalając swoją myśl i swoją strukturę, Kościół nie ma zamiaru odrywać się od doświadczeń ludzi żyjących współcześnie, ale dąży do lepszego ich zrozumienia, do pełniejszego dzielenia ich cierpień i ich słusznych aspiracji oraz niesienia pomocy wysiłkowi współczesnego człowieka dążącego do dobrobytu, wolności i pokoju. Jednak ta wciąż ponawiająca się dyskusja będzie miała miejsce dopiero pod koniec obrad soborowych, wtedy, gdy dyskusja nad schematem dotyczącym wolności religijnej, zostanie ostatecznie ukończona, czego tylko z braku czasu nie można było dokonać w czasie obecnej sesji. Również zagadnienie stosunków Kościoła ze światem, które już dyskutowane było w czasie obecnej sesji, zakończone zostanie w pełni w czasie sesji następnej.

Teraz na zakończenie, inna myśl Nas pochłania.

Maryja — Matką Kościoła

Nasza myśl, czcigodni Bracia, nie może nie wznieść się z uczuciem szczerzej i synowskiej wdzięczności również ku Najśw. Dziewicy, którą uważamy za opiekunkę obecnego Soboru, świadka naszych trudów, naszą kochaną Wspomożycielkę, ponieważ Jej — jako niebieskiej Patronce powierzone zostały przez Papieża Jana XXIII od początku nasze prace soborowe. (...)

W tym roku hołd naszego Soboru wyrażony został w sposób jeszcze bardziej cenny i znamienity poprzez ogłoszenie dzisiejszej Konstytucji, której szczytem i ukoronowaniem jest rozdział poświęcony Matce Boskiej. Dlatego też możemy stwierdzić, iż obecna sesja kończy się wzniosłym hymnem czci dla Maryi. Po raz pierwszy bowiem — a fakt ten napędza naszą duszę głębokim wzruszeniem — Sobór Powszechny przedstawia tak obszerną syntezę doktryny katolickiej na temat miejsca, które Najśw. Dziewica zajmuje w tajemnicy Chrystusa i Kościoła. (...)

Tak więc na chwałę Najśw. Maryi Panny i ku Naszemu pocieszeniu proklamujemy Matkę Najświętszą Matką Kościoła, tj. całego Ludu Bożego, zarówno wiernych jak i pasterzy, którzy nazywają Ją najukochańszą Matką. (...)

Jeżeli chodzi o Nas, to podobnie jak weszliśmy do auli soborowej na wezwanie Papieża Jana XXIII w dniu 11 października 1961 r. wraz „z Maryją, Matką Jezusa“, tak pod koniec trzeciej sesji wychodzimy z tej samej świątyni w imię najświętszego i najslodszeo imienia Maryi, Matki Kościoła.

O Maryjo Dziewico, Matko Kościoła, Tobie powierzamy cały Kościół i nasz Sobór Powszechny. (...)

25

PIELGRZYMKA OJCA ŚWIĘTEGO PAWŁA VI NA KONGRES EUCHARYSTYCZNY DO BOMBAJU

W dniu 2 grudnia br. Ojciec Święty Paweł VI przybył na XXXVI Kongres Eucharystyczny do Bombaju. Przybył, jak sam to określił, jako pielgrzym pokoju i miłości, aby przekazać Indiom i całej Azji świadectwo uznania i przyjaźni świata katolickiego.

Fakt to bez precedensu, po raz pierwszy bowiem w dziejach Kościoła Następca św. Piotra, Biskup Rzymu, przybywa na kontynent azjatycki.

Odlot samolotu odrzutowego „Boeing 707“, na którym znajdował się Ojciec Święty, z lotniska Fumicino, odległego o 30 km od pałaca watykańskiego, nastąpił dnia 2 grudnia o godz. 4,46.

Oprócz 14 osób z najbliższego otoczenia Papieża znajdowali się na pokładzie samolotu dziennikarze i inne osoby, których celem podróży był również Bombaj.

Wkrótce po starcie pasażerowie odrzutowca przeżyli niezwykle wzruszający moment. Niespodziewanie bowiem zjawił się w kabinie turystycznej Paweł VI. Z każdym z jej pasażerów zamienił kilka słów, a na końcu powiedział do wszystkich: „Szczególnie Was wszystkich błogosławie“.

Drugim wydarzeniem, którego również zupełnie nie spodziewali się pasażerowie spoza najbliższego otoczenia Papieża, była Msza św. odprawiona przez Ojca Świętego na pokładzie samolotu.

O godz. 5,38 samolot znalazł się nad terytorium Grecji, o godz. 7 przelatywał nad Cyprzem.

O godz. 7,22 odrzutowiec wylądował na lotnisku w Bejrucie. Jeszcze w samolocie powitali Ojca Świętego Nuncjusz Apostolski Libanu i Syrii, a na lotnisku prezydent Libanu w otoczeniu członków rządu, Ks. Kard. Tappouni i inne osobistości oraz olbrzymie tłumy ludzi. Po uroczystym powitaniu Paweł VI wygłosił przemówienie:

„Napawa nas wielką radością nawiązanie bezpośredniego kontaktu z krajem szczególnie Nam drogim i utrzymującym ze Stolicą Apostolską serdeczne stosunki. Historia, kultura tego kraju, pokojowy charakter jego mieszkańców zasługują na Nasz szacunek i przyjaźń. Dawne i czcigodne tradycje religijne Libanu wydają Nam się szczególnie godne uznania. Nie można zapominać tego wszystkiego, co dla Kościoła przedstawia wiara chrześcijańska ludu Libanu, wyrażona w harmonijnej różnaitości obrządków, w wielości i bogactwie wspólnot religijnych i zakonnych, w różnorodnej działalności apostołskiej, wychowawczej, kulturalnej i charytatywnej.

Z równą serdecznością pozdrawiamy wszystkich, którzy bez różnicy ob-
rzędków i wspólnot wyrazili swoją obecnością szacunek dla wartości duchowych Kościoła i swoją życzliwość dla Naszej Osoby. Świat arabski,

do którego należą, przedstawił się Nam już podczas podróży do Ziemi Świętej od najlepszej strony, którą zachowamy w sercu na stałe“.

O godz. 8,18 Ojciec Święty opuścił Bejrut, żegnany z niezwykłą serdecznością przez wielotysięczny tłum i udał się w dalszą drogę do Indii.

O godz. 11,57 samolot wylądował na udekorowanym flagami Watykanu i Indii lotnisku Bombaju. W drzwiach samolotu ukazał się Papież, błogosławiąc wrzuszonych i rozentuzjasmowanych mieszkańców, którzy z całą serdecznością przyjmowali Namiestnika Chrystusa w swym ojczystym kraju.

Witali Ojca Świętego.: Ks. Kard. Legat G. P. Agagianian, Kard. Gracjas, Arcbp Bombaju, wiceprezydent Indii, premier i inne wybitne osobistości. Po przejściu na specjalną trybunę, Wiceprezydent Indii wygłosił następujące przemówienie: „Jest dla mnie wielkim przywilejem móc powitać Waszą Świętobliwość serdecznie w imieniu całego narodu hinduskiego. Wielki to zaszczyt dla Indii, że kraj nasz został wybrany przez Papieża na jedną z Jego pierwszych podróży zagranicznych. Wartości duchowe, które reprezentuje Wasza Świętobliwość oraz wysiłki, które podejmuje w poszukiwaniu dróg pokoju, stanowią również kamień węgielny starożytnych i współczesnych Indii i jej polityki, której podstawą jest prawda.“ Na przemówienie Wiceprezydenta Ojciec Święty odpowiedział: „Odczuwamy wielką radość, że znaleźliśmy się pośród ludu hinduskiego z okazji wielkiego wydarzenia religijnego, jakim jest Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Bombaju. Możemy nareszcie poznać ten niezmierny kraj, jego naród i osobiście wyrazić przyjaźń i podziw dla narodu hinduskiego, niestrudzonego w dążeniu do wprowadzenia prawdziwego pokoju, dobrobytu i harmonii w stosunkach z innymi krajami świata. Przybyliśmy jako pielgrzym, pielgrzym pokoju, radości, pogody i miłości. Pozdrawiamy wszystkie ludy Indii, każdego mężczyznę i każdą kobietę oraz każde dziecko. Pozdrowienie to rozszerzamy na wszystkie narody Azji i wszystkie kraje świata. Oby zawsze pamiętały, że wszystkie ludy są braćmi a zarazem dziećmi jednego Boga. Oby zdołały się nauczyć wzajemnej ku sobie miłości, poszanowania i unikały gwałcenia naturalnych praw innych narodów. Aby spełniły się te wszystkie pragnienia, ofiarujemy Bogu Nasze modlitwy w czasie Kongresu.“

Następnie wśród szpaleru serdecznie witających tłumów, udał się Ojciec Święty odkrytym białym samochodem 24 km trasą na miejsce, gdzie odbywają się uroczystości kongresowe.

O godzinie 19,15 miejscowego czasu, gdy już zapadał zmierzch, Paweł VI przybył na Owal, wstąpił na przygotowane podwyższenie i po krótkim modlitewnym skupieniu wygłosił do zebranych przemówienie.

Po przemówieniu udał się Ojciec Święty do siedziby Arcybiskupa Bombaju na krótki odpoczynek po podróży. Po czym odprawił Mszę św. w katedrze Bombajskiej i przemówił do przedstawicieli męskich i żeńskich zgromadzeń zakonnych.

Następnie Papież opuścił katedrę i udał się z wizytą do gubernatora stanu Niharastra.

Po wizycie u gubernatora Paweł VI odjechał do siedziby Arcybiskupa Bombaju, w której zamieszkał na czas swego pobytu w Indiach. W godzinach wieczornych złożyli Papieżowi wizytę wiceprezydent Indii dr Zakir Hussain, premier Lal Bahadur Shastri, gubernator, p. Indira Gandhi i wiele innych wybitnych osobistości.

W dniu 3 grudnia o godzinie 6 Ojciec Święty odprawił Mszę św. w kościele parafialnym św. Pawła.

Po śniadaniu Paweł VI przyjął na audiencji przedstawicieli rządu i władz miejskich, którym podziękował za udzieloną pomoc w przygotowaniach do Kongresu Eucharystycznego i pogratulował podejmowanych wysiłków, zmierzających do podniesienia dobrobytu mieszkańców Indii i podniesienia godności ludzkiej.

Następnie zostali przyjęci przedstawiciele Kościołów chrześcijańskich Indii: prawosławni i protestanci. Spotkanie odbywało się w szczerej, bezpośredniej i braterskiej atmosferze i zakończyło się wspólnym odmówieniem Ojcie nasz przez uczestników spotkania.

Bardziej oficjalnym spotkaniem była audiencja przedstawicieli niechrześcijańskich, która odbyła się w auli jednej ze szkół, przylegającej do miejscowej katedry. W spotkaniu tym uczestniczył również J. Em. Ksiądz Kárdynał Koenig.

Ojciec Święty, przemawiając do zebranych, podkreślił, że człowiek w każdej epoce poszukuje spotkania z Bogiem, który by go doprowadził do upragnionego celu i zwrócił się z apelem, by ludy wszystkich ras uznały swe wzajemne braterstwo i wspólnym działaniem przygotowały lepsze jutro dla całej rodziny ludzkiej w oparciu o wzajemną, prawdziwą miłość, która powinna doprowadzić do odrodzenia ludzkości i stać się bodźcem dla wszystkich naszych wysiłków.

Tego samego dnia przed południem Ojciec Święty przyjął na audiencji członków korpusu dyplomatycznego Indii.

O godzinie 12 Papież Paweł VI złożył wizytę prezydentowi Indii Savarapali Radhakrisznanowi. Rozmowa toczyła się w niezwykle serdecznej atmosferze. Prezydent wyraził w imieniu całego narodu hinduskiego głęboką radość z powodu wizyty Pawła VI w Indiach. Powiedział też, że żywo interesuje się teologią katolicką, historią Kościoła i z sympatią śledzi przebieg Soboru Watykańskiego II. W odpowiedzi Ojciec Święty wyraził pragnienie, aby pokój oparty na sprawiedliwości i miłości, którego tak bardzo oczekuje naród hinduski, zapanował wśród jednostek, rodzin i wszystkich narodów świata. Następnie Ojciec Święty udekorował prezydenta Indii najwyższym odznaczeniem udzielanym głowom państw niekatolickich, orderem „Złotej Ostrogi Kawalerów Chrystusa“, wręczył 70 tysięcy dolarów dla najuboższych i, jako dar dla prezydenta, dwie srebrne pochodnie z XVII wieku i dwu tomowy egzemplarz Pisma św. Prezydent ze swej strony ofiarował Papieżowi cenny blat na stół, wykonany z grubej złotej blachy inkrustowanej klejnotami oraz 20 tomów własnych dzieł.

Po obiedzie prezydent Indii rewizytował Ojca Świętego.

Kilka minut po godzinie 17 Paweł VI, serdecznie witany przez 200 tysięczny tłum, przybył na Ował, gdzie wznosi się monumentalny ołtarz, by udzielić sakry biskupiej sześciu nominatom, pochodzącym z pięciu kontynentów świata. Po zakończeniu uroczystości Ojciec Święty powiedział między innymi do nowokonsekrowanych biskupów: jesteście wysłannikami pokoju i nie broń, nie bogactwa, nie duma, lecz Ewangelia jako Słowo Boże jest Waszą siłą.

W dniu 4 grudnia, o godzinie 8 rano, Ojciec Święty odprowadził Mszę św. na placu przed kościołem św. Pawła w obecności około 25 tysięcy mieszkańców tej biednej parafii.

Po nabożeństwie Paweł VI udał się do sierocińca parafialnego, gdzie przy jednym stole z sierotami zjadł śniadanie, serdecznie do nich przemówił i ofiarował 10 tysięcy dolarów na potrzeby zakładu.

Następnie Ojciec Święty udał się do odległego o 15 km od Bombaju Instytutu im. św. Jana Bosko, prowadzonego przez Księżę Salezjanów,

w którym studiuje około trzech tysięcy uczniów. Jest to jedna z najbardziej znanych i cenionych szkół Bombaju. Ojciec Święty zachęcił zebranych do głębokiego poznania życia i działalności Jezusa Chrystusa i prosił o modlitwę w Swej intencji. W darze zaś złożył dla kaplicy szkolnej złoty kielich mszalny.

O godzinie 11,30 Ojciec Święty przybył do największego szpitala Bombaju, witany serdecznie przez dyrektora, lekarzy, pielęgniarki i chorych. Odwiedził oddział pediatriczny i stację krwiodawstwa, udzielając błogosławieństwa personelowi i znajdującym się tam chorym.

Po zakończeniu wizyty w szpitalu Papież udał się do Ratusza, gdzie powitali Go członkowie Komitetu Organizacyjnego Kongresu Eucharystycznego oraz przedstawiciele miejscowego społeczeństwa.

Potem Paweł VI udał się do słynnej Bramy Indii, gdzie dokonał poświęcenia wód oceanu.

O godzinie 16,30 Ojciec Święty udzielił prywatnej audiencji nowokolegowanym sześciu biskupom.

Realizując w dalszym ciągu program Swego pobytu w Bombaju, Papież wziął udział we Mszy św. dla chorych, odprawianej w obrządku syromalabarskim. Po adoracji Krzyża i przemówieniu celebransza mons. Grigoriosa Varguese, wygłosił przemówienie Ojciec Święty podkreślając jedynność ofiary Mszy św. mimo celebrowania jej w różnych obrządkach.

Uroczystości dnia zakończył Ojciec Święty odprawieniem Drogi Krzyżowej, w której oprócz katolików wzięli tłumnie udział wyznawcy innych religii. Przy kilku stacjach Paweł VI osobiście niósł krzyż procesyjny. Po zakończeniu Drogi Krzyżowej Ojciec Święty udzielił błogosławieństwa chorym, którzy zgromadzili się na dzisiejszą uroczystość.

W ostatnim dniu Swego pobytu w Bombaju, 5 grudnia, o godzinie 9, Ojciec Święty odprawił w miejscowej katedrze Mszę św. dla dzieci należących do miejscowych chorów kościelnych i dla ministrantów.

Następnie Ojciec Święty Paweł VI udał się na przedmieście Bombaju, Bandra, odległe około 20 km od śródmieścia, gdzie znajduje się niewielka świątynia ze statua Matki Boskiej, szczególnie czczona przez miejscowych rybaków. Ojciec Święty, serdecznie witany przez zgromadzonych biskupów, księży i wiernych, wszedł do świątyni, gdzie jakiś czas spędził na modlitwie.

Z przedmieścia Bandra pojechał Ojciec Święty do Seminarium Duchownego archidiecezji bombajskiej, w którym spotkał się z profesorami i klerykami. W drodze powrotnej, w miejscowości Bandra, samochód Ojca Świętego zatrzymali miejscowi rybacy, prosząc o pobłogosławienie ich sieci i łodzi rybackich. Ojciec Święty wysiadł z samochodu i udał się nad brzeg morza, gdzie po udzieleniu błogosławieństwa przyjaźnie rozmawiał z rybakami tak katolikami jak i muzułmanami.

Teraz Ojciec Święty udaje się bezpośrednio na lotnisko bombajskie Santa Cruz, żegnany na całej trasie przez tłumy mieszkańców. Na lotnisku oczekują Pawła VI przedstawiciele rządu Indii, burmistrz Bombaju, kardynałowie, biskupi, księża i liczący około 100 tysięcy tłum ludzi.

Żegnając zebranych Ojciec Święty powiedział: „Nasze odwiedziny, choć krótkie i ograniczające się wyłącznie do celów religijnych, napełniły Nasze serce radością i zadowoleniem. Mieliśmy sposobność spotkać się z ludem Indii, podziwiać jego zalety i wartości, ocenić jego szlachetne zdolności i wielką energię. Powracamy do Rzymu zabierając ze sobą niezatarte wspomnienia i wszystkie dowody życzliwości i uprzejmości, których tutaj doznaliśmy. Z całego serca życzymy wam obfitości Łask Bożych.

Niech Bóg błogosławi Indiom. Niech żyją Indie.“ I jeszcze raz zwrócił się z apelem o zachowanie pokoju.

Przed wejściem do kabiny błogosławi zebranych.

O godzinie 11,46 czasu lokalnego włoski samolot odrzutowy DC-8 wystartował w daleką drogę do Rzymu.

O godzinie 16, samolot, na którego pokładzie leciał Papież, eskortowany przez honorową eskadrę ośmiu włoskich myśliwców, wylądował na lotnisku Fumicino pod Rzymem.

Salwa 21 wystrzałów armatnich obwieszcza radosną wiadomość powrotu Ojca Świętego.

Witają Go premier Włoch Aldo Moro, minister spraw zagranicznych Saragat, ambasador Indii, kardynałowie oraz inne wybitne osobistości i tłumy wiernych.

Po powitaniu przez premiera Włoch Ojciec Święty podzielił się z zebranymi przeżyciami, których doznał w Indiach i podziękował tym wszystkim, którzy Mu pomogli odbyć pielgrzymkę na Kongres Eucharystyczny w Bombaju.

26

CONSILIUM AD EXSEQUENDAM CONSTITUTIONEM DE SACRA LITURGIA

Prot. n. 2232/64

POLONIAE

Instante Em.mo Card. Stephano Wyszyński, Primate Poloniae, consentientibus Episcopis eiusdem Nationis, facultatibus huic „Consilio“ a Summo Pontifice Paulo Pp. VI tributis perlibenter probamus seu confirmamus quae sequuntur Decreta ad exsequendam Constitutionem de sacra Liturgia, nempe:

1. In actionibus liturgicis quae, in regionibus in quibus usus linguae vernaculae a competenti auctoritate ecclesiastica territoriali statutus fuerit, concurrente coetu fidelium linguae Polonae celebrantur, linguam Polonam adhibere licet de consensu Ordinarii loci et iuxta modum in singulis regionibus legitime vigentem.

2. Populares autem interpretationes adhibendae, sunt:

- a) In Missae celebratione, textus qui habentur in libro missali „Mszal Rzymski“ a Dom Lefebvre edito;
- b) in Sacramentorum et Sacramentalium administratione, textus quos praebet „Collectio Rituum continens excerpta e Rituali Romano Ecclesiis Poloniae adaptato“.

Contrariis quibuslibet minime obstantibus.

E Civitate Vaticana, die 1 octobris 1964.

Iacobus Card. Lercaro

Praeses

A. Bugnini, CM

a Secretis

DEKRET KOMISJI LITURGICZNEJ
W SPRAWIE POLSKICH TEKSTÓW LITURGICZNYCH
Komisja Wykonawcza Konstytucji o Świętej Liturgii

Prot. n. 2232/64

POLSCE

Przychylając się do prośby J. Em. Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski, oraz wszystkich Biskupów Polskich, niniejszym — na mocy uprawnień, udzielonych Komisji Liturgicznej przez Ojca Świętego Pawła VI — chętnie wydajemy następujące zarządzenia w sprawie wprowadzenia w życie Konstytucji o Świętej Liturgii, a mianowicie:

1. W czynnościach liturgicznych, w których uczestniczą grupy wiernych, mówiących po polsku — w krajach, gdzie Władza Duchowna wprowadziła do Liturgii język danego kraju — można używać języka polskiego, za zgodą miejscowego Biskupa-Ordynariusza i wedle zwyczaju, w poszczególnych krajach prawnie przyjętego.

2. Jeśli chodzi o polskie tłumaczenie tekstów liturgicznych, należy używać:

- a) We Mszy św. — tekstów, które znajdują się w „Mszale Rzymskim“, wydanym przez O. Lefebvre;
- b) Przy udzielaniu Sakramentów św. — tekstów, zawartych w Polskim Rytuale („Collectio Rituum continens excerpta e Rituali Romano Ecclesiae Poloniae adaptato“).

Niniejszy dekret anuluje wszelkie inne przeciwne zarządzenia.

Dan w Mieście Watykańskim, dnia 1 października 1964 r.

(m.p.)

(—) A. Bugnini, CM
Sekretarz

(—) Kard. Jakub Lercaro
Przewodniczący

27

SACRA PAENITENTIARIA APOSTOLICA
OFFICIUM DE INDULGENTIIS

Beatissime Pater,

STEPHANUS Card, WYSZYŃSKI, Archiepiscopus Varsaviensis, humiliter petit Indulgentias quae sequuntur: 1. *Partialem* a christifidelibus Ditionis Polonae saltem corde contrito lucranda: a) *quinque annorum* quoties infra relatam orationem devote recitaverint; b) *septem annorum* si eandem recitationem quolibet anni sabbato peregerint; 2. *Plenariam*, suetis conditionibus, ab ipsis semel in mense acquirendam, si quotidie per integrum mensem eandem recitationem iteraverint.

Et Deus, etc.

Oratio ad Beatam Mariam Virginem

O Maria, Virgo Immaculata, Mater Dei, offero tibi corpus et animam meam, omnes orationes et opera mea, prosperitates et dolores: id totum quidquid habeo vel possideo. Animo libentissimo me tibi trado in mancipium tui amoris ac tuae prorsus voluntati me submitto, ut vita mea uti digneris in hominum salutem et adiutorium Sanctae Ecclesiae, cuius es Mater. Omnia abhinc Tecum et per Te ac propter Te facere intendo. Scio

me propriis viribus meis nihil valere. Tu vero omnia potes, quae Filio tuo placent, atque semper et ubique vincis. Fac igitur, fidelium Auxiliatrix, ut mea familia et paroecia cunctaque patria mea verum sint regnum tuum et Filii tui. Amen.

Die 28 Decembris 1964.

SACRA PAENITENTIARIA APOSTOLICA benigne annuit pro gratia iuxta preces *ad septennium*. Contrariis quibuslibet minime obstantibus.

L. S.

(—) *Fernandus Cardinalis Cento*
Paenitentiaris Maior

(—) *J. Sessolo*, Regens

AKT CAŁKOWITEGO ODDANIA SIĘ NAJSWIĘTSZEJ MARYI PANNIE
(Przekład polski — Tekst zaaprobowany przez Św. Penitencjarję)

Matko Boża, Niepokalana Maryjo, Tobie poświęcam ciało i duszę moją, wszystkie modlitwy i prace, radości i cierpienia, wszystko czym jestem i co posiadam. Ochotnym sercem oddaję się Tobie w niewolę miłości.

Pozostawiam Ci zupełną swobodę posługiwania się mną dla zbawienia ludzi i ku pomocy Kościołowi świętemu, którego jesteś Matką.

Chcę odtąd wszystko czynić z Tobą, przez Ciebie i dla Ciebie. Wiem, że własnymi siłami niczego nie dokonam. Ty zaś wszystko możesz, co jest wolą Twego Syna, i zawsze zwyciężasz. Spraw więc, Wspomożycielko wiernych, by moja rodzina, parafia i cała Ojczyzna były rzeczywistym Królestwem Twego Syna i Twoim. Amen.

EPISKOPAT POLSKI

28

LIST BISKUPÓW POLSKICH

NA WEJŚCIE W ŻYCIE INSTRUKCJI O WYKONANIU KONSTYTUCJI O LITURGII ŚWIĘTEJ

Umiłowane Dzieci Boże!

W pierwszą niedzielę Wielkiego Postu br. wchodzi w życie *Instrukcja Świętej Kongregacji Obrzędów*, obejmująca przepisy o wykonaniu Konstytucji o Liturgii świętej, uchwalonej przez Sobór, 4 grudnia 1963 roku.

Rozpoczęte przez Sobór Watykański Drugi dzieło *odnowienia Liturgii i dostosowania jej do potrzeb dzisiejszego życia*, posuwa się naprzód; przynosi dość znaczne zmiany przepisów liturgicznych, samych obrzędów i ich układu i zezwala na użycie nowoczesnych języków przy sprawowaniu obrzędów świętych.

Jest rzeczą słuszną, byśmy poinformowali Wiernych — choćby w zwięzły sposób — jakie zmiany są z dniem dzisiejszym wprowadzone.

Wszystkie te zmiany i przystosowania są wynikiem postanowień Soboru. Oparte są na Konstytucji Soborowej o św. Liturgii. Zmianami zostały objęte tylko te obrzędy i teksty, które były wprowadzone ongiś przez sam Kościół, niejedne z nich z biegiem czasu ulegały różnym przemianom.

To natomiast, co jest istotne, i co pochodzi z ustanowienia Bożego, nie może ulegać żadnym zmianom.

Należy również przypomnieć, co już dość szczegółowo zostało wyłożone w naszym Liście, z dnia 2 kwietnia ubiegłego roku, w związku z ogłoszeniem Soborowej Konstytucji Liturgicznej, że wszelkie zmiany w Liturgii, podejmowane są z myślą, by święte obrzędy uczynić bardziej zrozumiałymi dla Wiernych, by przez doskonalszy układ obrzędów i trafniejszy dobór tekstów liturgicznych, osiągnąć większe zrozumienie czynności świętych. Kościół chce osiągnąć pełny, czynny i społeczny udział Dzieci swoich w czynnościach liturgicznych.

I. Zmiany w przepisach liturgicznych

Wchodząca dziś w życie Instrukcja zawiera zmiany w obrzędach i postanowienia, dotyczące wychowania liturgicznego alumnów w seminariach, oraz przygotowania Wiernych do czynnego uczestnictwa tak wewnętrznego, jak zewnętrznego w obrzędach liturgicznych.

Decyzją Soboru usunięte są z obrzędów liturgicznych nowsze dodatki nie związane organicznie z całym układem danego obrzędu. Zmiany te są nieliczne. Obok nich przywracane są do świętej Liturgii teksty dawniejsze, które kiedyś wyszły z użycia.

Oto ważniejsze zmiany w Liturgii świętej.

1. Konstytucja o Liturgii mocno podkreśla znaczenie Słowa Bożego we Mszy świętej. Dlatego zarówno Lekcja, jak i Ewangelia we Mszach świętych, odprawianych z udziałem ludu, ma być obecnie czytana w stronę Wiernych. W związku z tym Sobór nakazuje głoszenie homilii w niedzielę i święta we Mszach odprawianych przy udziale Wiernych. Homilia jest rodzajem kazania, polegającym na wyjaśnianiu czytań Pisma świętego, lub innego tekstu, zaczerpniętego ze Mszy świętej danego dnia, przy uwzględnieniu sprawowanej czynności świętej i szczególnych potrzeb słuchaczy. Jeżeli gdzieś nakazane jest głoszenie kazań na określony temat, musi być utrzymana łączność kazania z głównymi okresami i świętami roku liturgicznego.

2. Kapłan, odprawiający Mszę świętą, nie będzie odtąd powtarzał osobno tych słów liturgii, których wykonanie należy do chóru, lub Wiernych, jeżeli chór lub wierni teksty te rzeczywiście śpiewają, albo wspólnie odmawiają.

Celebrans, odprawiający Mszę świętą, nie odczytuje Lekcji i Ewangelii, czytanych, lub śpiewanych przez uprawnione w Instrukcji osoby.

Celebrans nie odczytuje również tekstów zmiennych Mszy świętej, śpiewanych, lub odmawianych głośno przez chór, albo wiernych. Kapłan, odprawiający Mszę świętą, może odmawiać, albo śpiewać razem z chórem, czy też z wiernymi teksty części stałych Mszy świętej, jak: Kyrie, Gloria, Credo, Sanctus, Benedictus, Agnus Dei.

3. Modlitwę zwaną *sekreta*, czyli modlitwę nad darami ofiarnymi, we Mszach świętych śpiewanych, kapłan obowiązany jest śpiewać w tonie oracji, zaś we Mszach czytanych — ma ją odmawiać głośno.

4. Tę część Mszy świętej, która poprzedza modlitwę Pater noster, począwszy od słów „Per ipsum“, aż do słów „Per omnia saecula saeculorum“, kapłan ma odmawiać głośno. W tym czasie trzyma kielich i hostię w rękach cokolwiek podniesione, nie czyniąc znaków krzyża świętego. Modlitwę, która następuje po „Pater noster“, a rozpoczyna się od słowa „Libera“, kapłan będzie odtąd odmawiał głośno.

5. Przy udzielaniu Komunii świętej kapłan, podając Ciało Chrystusowe, będzie mówił słowa: „*Corpus Christi*“; podając komunikant, nie czyni znaku krzyża świętego. Każdy przystępujący do Stołu Pańskiego, przed przyjęciem Ciała Chrystusowego odpowiada: *Amen*.

6. Podczas modlitw wstępnych u stopni Ołtarza kapłan nie odmawia odtąd psalmu „*Judica*“ (ps 42). Spowiedź powszechna, którą odmawiano już w średnich wiekach, kapłan nadal będzie odmawiał u stopni ołtarza, wyjąwszy jedynie te wypadki, gdy Mszę świętą poprzedzi jakaś inna czynność liturgiczna, np. poświęcenie gromnic.

Sobór postanowił, by odtąd nie odczytywać ostatniej Ewangelii we wszystkich Mszach świętych. Po Mszach czytanych nie będą też odmawiane modlitwy, nakazane przez Leona XIII. Każda Msza święta będzie się kończyć błogosławieństwem, udzielonym przez celebransą.

II. Język ojczysty w Liturgii świętej

Sobór Watykański II, pragnąc zbliżyć Wiernych do świętych obrzędów liturgicznych i ułatwić im udział w modlitwach Kościoła, powziął doniosłe uchwały, o zastosowaniu języka rodzimego do liturgii. Wprowadzeniem w życie tych uchwał mają się zająć Krajowe Konferencje Biskupów, do których należy określić zakres zastosowania języka ojczystego w liturgii mszalnej, w sprawowaniu sakramentów i innych czynności świętych. Uchwały te mają iść po linii Konstytucji Soborowej o Liturgii, i Instrukcji wykonawczej — zawsze za aprobatą Stolicy Apostolskiej.

Biskupi polscy od dawna zastanawiali się wielokrotnie nad wprowadzeniem języka ojczystego do obrzędów świętych. Już przed Soborem uzyskaliśmy pozwolenie Stolicy Świętej na częściowe spolszczenie *Rytuału polskiego*. Obecnie Konferencja Episkopatu Polski otrzymała zezwolenie na wprowadzenie języka polskiego do Mszy świętej w dość szerokim zakresie.

Jednak okoliczności naszej pracy duszpasterskiej wymagają, aby działać *rozważnie i rozwojowo*, w zależności od tego, jak zdołamy przygotować łacińsko-polskie mszały liturgiczne. Posiadamy już wprawdzie mszalki dla użytku Wiernych, jednak w niewielkiej ilości; nie mogą one w Polsce zastąpić mszałów ołtarzowych. Przystąpiliśmy więc do opracowania pełnego wydania Mszału ołtarzowego. Zanim to nastąpi, by uniknąć rozbieżności i nieładu w sprawowaniu Najświętszej Ofiary, postanowiliśmy na początek w skromnym tylko zakresie wprowadzić język ojczysty do świętej Liturgii. Inne postanowienia soborowe wprowadzimy w życie po wydrukowaniu mszału ołtarzowego. Kapłani polscy obowiązani są stosować się do tej uchwały Konferencji Episkopatu Polski, aż do wydania nowych decyzji.

1. Poczynając od 7 marca br. należy odczytywać lub śpiewać we wszystkich Mszach świętych, odprawianych z udziałem wiernych, Lekcje i Ewangelie tylko w języku ojczystym. Celebrans czyni to twarzą do ludu, z zachowaniem przepisów Instrukcji Soborowej (p. 48, 49, in.).

2. Nadto, przy udzielaniu Komunii świętej Wiernym, tak podczas Mszy świętej, jak i poza Mszą św., należy używać języka ojczystego, począwszy od słów: „*Oto Baranek Boży*“. Zamiast słów — „*Corpus Christi*“, należy mówić: „*Ciało Chrystusa*“.

Wszystkie Msze święte, bez udziału Ludu, mają być według przepisów soborowych odprawiane tylko w języku łacińskim.

3. Sprawa odnowienia i dostosowania liturgii do dzisiejszego życia religijnego nie jest łatwa do przeprowadzenia. Wymaga należytego przysto-

wania, wielkiej pracy i pewnego przeciągu czasu. Biskupi polscy czynią starania, by wprowadzić w życie postanowienia soborowe. W tym celu będą przeprowadzone odpowiednie konferencje dla duchowieństwa. Zostanie utworzony Instytut Liturgiczny, który pogłębiać będzie wśród duchowieństwa i Wiernych wiedzę liturgiczną. Duchowieństwo parafialne będzie pouczać Wiernych o znaczeniu wszystkich zmian liturgicznych. Pamiętać bowiem trzeba, że odnowienie liturgii polega nie tyle na zmianie tekstów i obrzędów liturgicznych, ile na należyтым zrozumieniu znaczenia dokonywanych zmian. Celem ich jest takie związanie naszego życia z prawdami Wiary, których wyrazem jest Liturgia, by w naszej postawie duchowej, w przekonaniach i życiu znalazło odbicie wszystko, co święta Liturgia wyraża.

Choć odnowienie soborowe Liturgii wprowadza pewne różnice pomiędzy tym, co było i co jest obecnie, przyjęć należy wszystkie zmiany, jako wolę Kościoła, który ma na celu nasze dobro duchowe i chce uczynić zrozumiałymi teksty liturgiczne, kierując się najlepszymi pobudkami duszpasterskimi. Kościół pragnie zbliżyć nas jak najbardziej do Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, a więc do źródła naszego zbawienia, byśmy umierali grzechowi, a przez wiarę i Sakramenty święte, powstałi z martwych na wzór Jezusa, odzyskując życie nadprzyrodzone.

Oto właściwy cel wszystkich dokonywanych w Liturgii zmian! W tym duchu należy przyjmować obecne odnowienie liturgiczne, które ma głęboki religijny charakter wychowawczy.

Odnowienie obrzędów liturgicznych niech sprawi pogłębienie życia religijnego i moralnego Dzieci Bożych, należących do Kościoła Katolickiego.

Staraniom naszym o wprowadzenie w życie postanowień liturgicznych Soboru, aby w służbie Bożej „wszyscy byli jedno“, całym sercem błogosławimy, w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Dan w Warszawie, z 85 Konferencji Plenarnej
Episkopatu Polski, dnia 27. I. 1965 r.

Podpisani:

*Kardynał Prymas, Metropolici,
Arcybiskupi i Biskupi polscy*

Zarządzenie:

List Episkopatu Polski należy odczytać podczas głównych nabożeństw rannych i popołudniowych, w pierwszą niedzielę Wielkiego Postu, dnia 7 marca br.

*Ks. Jan Grabowski
Wikariusz Generalny*

29

LIST BISKUPÓW POLSKICH DO DUCHOWIEŃSTWA, O WEJŚCIU W ŻYCIE INSTRUKCJI W SPRAWIE NALEŻYTEGO WYKONYWANIA KONSTYTUCJI O LITURGII ŚWIĘTEJ

Czcigodni i Drodzy Bracia Kapłani!

W roku ubiegłym, w pierwszą niedzielę Wielkiego Postu, weszła w życie soborowa Konstytucja o Liturgii Świętej. Zaczęło również obowiązywać Motu Proprio Papieża, Pawła VI, określające, które postanowienia tej Konstytucji i w jakim zakresie będą zaraz podlegać wykonaniu.

W bieżącym roku, również od pierwszej niedzieli Wielkiego Postu, to jest od dnia 7 marca, zacznie obowiązywać następny akt prawny, wydany przez Świętą Kongregację Obrzędów, a mianowicie, Instrukcja z 26 września 1964 roku o należyтым wykonywaniu Konstytucji o Liturgii Świętej. Wprowadza ona dość znaczne zmiany w obrzędach świętych, choć nie jest to jeszcze pełna i całkowita realizacja dzieła odnowienia Liturgii i przystosowania jej do potrzeb dzisiejszego życia, dzieła podjętego przez Sobór Watykański II.

W związku z wejściem w życie Konstytucji o Liturgii Świętej wydaliśmy list pasterski do wiernych, czytany z ambon 26 kwietnia ubiegłego roku, oraz drugi list, skierowany do Duchowieństwa. W liście do wiernych wyjaśniliśmy dość wyczerpująco, o ile to można było uczynić w tego rodzaju odezwie, znaczenie duszpasterskie liturgii i jej teologiczne podstawy, oraz wskazaliśmy potrzebę i kierunki odnowienia Liturgii Świętej, wytyczone przez Sobór Powszechny. W liście zaś, skierowanym do Was, Czcigodni Księża, przypomnieliśmy obowiązki, jakie ciążyą na Duchowieństwie w związku z odnowieniem Liturgii i podaliśmy postanowienia Konstytucji, które zaczynają nas obowiązywać od chwili wejścia w życie tej kościelnej ustawy soborowej.

Obecnie znów wydajemy list pasterski do wiernych, zawierający powiadomienie o zmianach, jakie w świętych obrzędach będą obowiązywały od dnia 7 marca bieżącego roku. Chcemy również w niniejszym liście udzielić Wam, Czcigodni Księża, pewnych wyjaśnień, dotyczących tych zmian, oraz zachęcić Duchowieństwo do pilnego i gruntownego przestudiowania tak samej Konstytucji soborowej, jak i Instrukcji, która jest już praktycznym wcielaniem w życie Kościoła uchwał soborowych. Poprzez stańmy na objaśnieniu zmian, jakie wprowadza Instrukcja od pierwszej niedzieli Wielkiego Postu bieżącego roku.

Zmiany w obrzędach, które obowiązują wszystkich bez wyjątku z chwilą wejścia w życie Instrukcji są następujące:

I. Msza święta

1. Modlitwę, zwaną *sekretą*, czyli modlitwę nad darami ofiarnymi, we Mszach śpiewanych należy śpiewać, zaś we Mszach czytanych należy odmawiać podniesionym głosem, bez uprzedniego wezwania „Oremus“. Ponieważ modlitwa ta kończy się słowami: „Per Dominum nostrum“ prefacja rozpoczyna się od „Dominus vobiscum“.

2. Końcówką doksologii kanonu od słów „Per ipsum“ należy wypowiadać głośno. Podczas wymawiania tych słów opuszcza się czynione dotąd Hostią znaki krzyża świętego, natomiast celebrans trzyma Hostię nad kielichem trochę podniesionym do góry, przykłęka zaś dopiero wtedy, gdy lud odpowie: Amen, i gdy postawi kielich na korporale i nakryje go palką. Po „Pater noster“ nie odpowiada się „Amen“.

3. Embolizm, czyli modlitwę, która następuje po modlitwie Pańskiej i zaczyna się od słów: „Libera nos, quaesumus, Domine“, należy odmawiać również podniesionym głosem.

4. Podczas udzielania Komunii świętej kapłan, podający Najświętszą Postać, mówi te same, jak dotąd słowa, nie czyni jednak znaku krzyża świętego komunikantem.

5. We wszystkich Mszach świętych, w modlitwach u stopni ołtarza należy opuszczać psalm 42 — Iudica me Deus, a rozpoczynać te modlitwy od słów: „In nomine Patris... Introibo ad altare Dei... Adiutorium nostrum... Confiteor“, jak to ma miejsce od niedzieli Męki Pańskiej do Wielkiego Czwartku i we Mszach żałobnych. Opuszczać również należy we wszyst-

kich Mszach świętych początek Ewangelii świętego Jana, odmawiany na zakończenie Mszy, i modlitwy Papieża Leona XIII, odmawiane dotąd po każdej cichej Mszy świętej u stopni ołtarza. Msza więc będzie się kończyła na błogosławieństwie kapłańskim. Myślą przewodnią odnowienia liturgii było usunięcie nowszych dodatków, nie wywodzących się z ducha liturgii, oraz przywrócenie obrzędowi mszalnemu jej dawnych form i tekstów.

6. Opuszcza się wszystkie modlitwy, odmawiane na początku Mszy świętej u stopni ołtarza łącznie z „Aufer a nobis“ i „Oramus te“, *gdy Mszę świętą poprzedziła bezpośrednio jakaś czynność liturgiczna, związana wprost ze Mszą świętą*, jak: aspersion wodą święconą w niedzielę, poświęcenie gromnic, popiołu, palm, obrzędy odprawiane w Wigilię Zmartwychwstania Pańskiego, w Dni Krzyżowe, gdy po nich odprowadzana jest Msza święta, śpiew Tercji, poprzedzający bezpośrednio Mszę świętą konwentualną, lub pontyfikalną, wprowadzenie zwłok zmarłego bezpośrednio przed Mszą świętą pogrzebową. Nie opuszcza się natomiast tych modlitw, gdy Mszę świętą poprzedza czynność, która nie łączy się bezpośrednio ze Mszą świętą, jak: udzielanie Komunii świętej poza Mszą, albo inna Msza święta przez tego samego, lub innego kapłana odprowadzana w Boże Narodzenie, czy też w Dzień Zaduszny.

Gdy więc te modlitwy w powyższych wypadkach są opuszczane, kapłan rozpoczyna Mszę świętą od ucałowania ołtarza i introitu.

7. Jeżeli Msza jest odprowadzana z udziałem wiernych, to części zmiennych (Proprium) Mszy świętej, a mianowicie; antyfon na introit, na ofertorium, na Komunię świętą, wraz z psalmami, jak również tekstu śpiewów, zachodzących pomiędzy czytaniem, celebrans nie odmawia osobno, *o ile części te są śpiewane*, albo *odmawiane przez chór, lub przez lud*; teksty zaś stałe Mszy świętej (Ordinarium) celebrans może śpiewać, lub odmawiać razem z chórem, czy też z ludem.

8. Jest zasadą, wprowadzoną już przez Ordo Hebdomadae Sanctae Instauratus, że tekstów, *należących do chóru, albo do ludu i przez nich śpiewanych, lub odmawianych*, celebrans podczas sprawowania czynności liturgicznych nie powtarza osobno.

To samo dotyczy tak lekcji i Ewangelii we Mszy świętej, jak również i innych lekcji, które czyta, lub śpiewa ktoś odpowiednio do tej czynności uprawniony.

9. *Lekcje i Ewangelie we Mszy świętej* wymagają osobnego wyjaśnienia.

a) We Mszy świętej *czytanej, odprowadzanej przy udziale ludzi, jeżeli jest inny kapłan, lub diakon*, celebrans po odczytaniu modlitwy mszalnej, zasiada na wyznaczonym do tego celu miejscu i słucha lekcji, oraz następujących po niej śpiewów. Subdiakon po odśpiewaniu lub odczytaniu Lekcji idzie do Celebransa, pochyla się (nie klęka) i otrzymuje błogosławieństwo. Jeżeli Lektor czyta Lekcję, tego błogosławieństwa mu się nie udziela. Lektor udaje się na ambonę, lub od balustrady odczytuje lekcję, a gdy zachodzi konieczność, również tekst śpiewów gradualnych.

Diakon, lub inny kapłan, podczas czytania lekcji podchodzi do ołtarza, klęka przed ołtarzem i odmawia *Munda cor*, zbliża się do celebransa prosi o błogosławieństwo. Celebrans błogosławi, jak we Mszy świętej uroczystej. Kapłan, lub diakon, udaje się na ambonę, albo do balustrady, odczytuje *Ewangelię* zwrócony do wiernych, po czym podaje książkę z Ewangelią celebransowi do pocałowania. Nie okadza się natomiast celebransa.

Następnie *celebrans* z ambony, lub od balustrady wygłasza homilię, odmawia z wiernymi *Credo*, przewodniczy podczas *Modlitwy Wiernych* i wraca do ołtarza, by odprowadzić w dalszym ciągu Mszę świętą. Ilekroć,

zgodnie z zadawnionym zwyczajem, homilię — kazanie, wygłasza inny kapłan, pozostałe czynności celebrans sprawuje z miejsca czytania Ewangelii św.

b) *Jeżeli jest tylko lektor*, celebrans, po odczytaniu modlitwy, zasiada i słucha odczytywanej przez lektora lekcji, po czym, pod koniec graduálu, udaje się do ołtarza i na najniższym stopniu głęboko pochylony odmawia *Munda cor*, następnie wchodzi na ambonę, albo od balustrady, zwrócony do wiernych *odczytuje Ewangelię* i całuje ewangeliaz, wygłasza homilię, odmawia *Credo*, przewodniczy w *Modlitwie Powszechnej*, gdzie jest ona wprowadzona i wraca do ołtarza, by odprawić dalej *Mszę świętą*.

c) *Jeżeli nie ma lektora ani diakona*, ani innego kapłana, celebrans, po odmówieniu modlitwy, udaje się na ambonę, lub do balustrady, albo *wreszcie od ołtarza*, zwrócony twarzą do wiernych, czyta lekcję, gdyby zaś zaszła potrzeba, również i tekst śpiewów, wyznaczonych po lekcji; zwraca się do ołtarza i głęboko pochylony odmawia *Munda cor*, po czym znów odwrócony do wiernych *odczytuje Ewangelię* i całuje ewangeliaz. Stojąc w tym samym miejscu głosi homilię, odmawia z wiernymi *Credo*, przewodniczy *Modlitwie Wspólnej*, wraca do ołtarza i odprawia *Mszę św.*

d) *We Mszach świętych śpiewanych* oraz *we Mszach uroczystych* należy zachować ten sam porządek rzeczy, jak we *Mszy świętej* czytanej z tym uzupełnieniem, że we *Mszy świętej uroczystej*, po odśpiewaniu modlitwy, gdy celebrans zasiada na wyznaczonym mu miejscu, *subdiakon*, udaje się na ambonę, lub do balustrady i odczytuje lekcję, po czym podchodzi do celebransa i otrzymuje od niego błogosławieństwo. *Diakon* zaś po nałożeniu przez celebransa kadzidła, mówi przed ołtarzem *Munda cor*, udaje się do celebransa, który stojąc udziela mu błogosławieństwa, następnie z ambony, lub przy balustradzie śpiewa *Ewangelię*. *Subdiakon* zanosi ewangeliaz celebransowi do pocałowania, diakon nie okadza celebransa. Następnie celebrans z ambony, lub od balustrady wygłasza homilię, wraca na miejsce, gdzie uprzednio zasiadał i tutaj intonuje *Credo*, które z wiernymi lub z chórem może śpiewać. Kieruje też z tego miejsca, albo z ambony, lub od balustrady, czy od ołtarza, *Modlitwą Wspólną* jeżeli jest ona wprowadzona, po czym wraca do ołtarza i *Mszę świętą* w dalszym ciągu odprawia.

Jeżeli gdzieś lekcja i Ewangelia są głoszone w języku narodowym, a brak jest odpowiedniej melodii, zatwierdzonej przez władzę kościelną, można poprzestać we *Mszy św.* śpiewanej na odczytaniu tak lekcji, jak i *Ewangelii*.

e) *We Mszy świętej uroczystej subdiakon* nie bierze nakrycia na ramiona, gdy przynosi kielich na ołtarz przed ofiarowaniem. Stawia na ołtarzu kielich nakryty welonem, z położoną na wierzchu bursą, zawierającą korporał. Nie trzyma również, jak dotąd było, pateny u stopni ołtarza po ofiarowaniu, lecz po nalaniu wody do kielicha z winem, przechodzi na lewą stronę celebransa i tam pozostaje podczas okadzania ołtarza. W czasie podniesienia okadza Najświętszy Sakrament.

10. Jest obecnie dozwolone odprawianie *Mszy świętej* śpiewanej w asyście samego diakona, a więc bez *subdiakona*.

11. Wolno również biskupom odprawiać w razie konieczności *Mszę św.* śpiewaną w taki sposób, jak odprawiają kapłani.

12. *Credo* w *Mszach świętych* ma być śpiewane, lub odmawiane nicejsko-konstantynopolitańskie, to jest to, które znajduje się w *Mszale*. Nie wolno jest odtąd, jak wyjaśniono nam w *Radzie Liturgicznej*, zastępować je *Składem Apostolskim*.

13. W Mszach świętych, odprawianych bez udziału ludu, celebrans i posługujący podczas Mszy św. mają używać tylko języka łacińskiego.

II. Zmiany w innych czynnościach liturgicznych

1. Uproszczenie niektórych obrzędów polega na *zniesieniu pocałowania ręki i przedmiotów*, podawanych lub odbieranych podczas czynności liturgicznych, na ograniczeniu ukłonów i okadzeń w chórze, oraz na okadzeniu otąd tylko jednego ołtarza, tego przy którym odprawiane są święte obrzędy.

2. *Homilia jest nakazana we wszystkich Mszach św., odprawianych z udziałem ludu.* Jest ona częścią liturgii i jej treścią ma być wyjaśnienie tekstu z Pisma św., lub z Ordinarium albo z Proprium Mszy świętej danego dnia przy uwzględnieniu odprawianego misterium i szczególnych potrzeb słuchaczy. *Gdzie są wyznaczone tematy kazań*, które mają być głoszone w niektórych okresach roku, przynajmniej należy zachować łączność kazania z głównymi okresami i świętami roku liturgicznego.

3. W obrzędzie uzupełniającym opuszczenia przy chrzcie dziecka oraz przy chrzcie dorosłych, należy opuszczać egzorcyzmy według wskazówek i postanowień, zawartych w punktach 62 i 63 Instrukcji.

4. Przy udzielaniu Sakramentu *Bierzmowania* przez biskupa na słowa „In nomine Patris et Filii et Spiritus Sancti“, będzie czyniony tylko jeden znak krzyża świętego.

5. Podczas udzielania Sakramentu *Małżeństwa* na Mszy świętej należy zachować następujący porządek: Ewangelia, homilia, Veni Creator, który nie jest wstępem do kazania, lecz do obrzędów Sakramentu. Poświęcenie obrączek może być teraz dokonywane przy użyciu języka polskiego według tekstu, podanego w rytuale naszym.

III. Język polski w liturgii

Biskupi Polscy, zaraz po ogłoszeniu Instrukcji, podjęli odpowiednie kroki celem osiągnięcia możności zastosowania języka polskiego w liturgii, zgodnie z przewidzianymi w punkcie 57 tejże Instrukcji przepisami. Jeszcze podczas trwania trzeciej sesji Soboru otrzymali dekret z 7 listopada 1964 roku, zatwierdzający jako źródła z których mogą być czerpane polskie teksty liturgiczne następujące wydawnictwa: 1) Mszał Rzymski w opracowaniu Ojców Benedyktynów z Opactwa Tynieckiego, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 1963 oraz 2) „*Collectio Rituum continens excerpta e Rituali Romano Ecclesiae Poloniae accomodato*“, Katowice 1963.

Stosownie do swej uchwały jaką powezmą, Biskupi nasi zostali więc uprawnieni do wprowadzenia języka polskiego do obrzędów liturgicznych, w oparciu o te dwa źródła, zawierające polskie teksty liturgiczne, w zakresie jednak, jaki w naszych warunkach uznają za wskazany, w ramach przewidzianych Instrukcją.

Opierając się na tych uprawnieniach *zarządzamy*, aby od pierwszej niedzieli Wielkiego Postu we Mszach świętych, tak czytanych, jak śpiewanych, odprawianych z uczestnictwem ludu, *był używany język polski w następujących obrzędach*:

1. *Podczas czytania lekcji i Ewangelii we Mszach świętych.* Teksty polskie mogą być użyte te, które zawiera Mszał Rzymski w opracowaniu Ojców Benedyktynów, wydany w Poznaniu przez Pallottinum w 1963 roku. Według Dyrektyw Episkopatu Polski, wydanych 15 września 1962 roku w związku z Instrukcją Świętej Kongregacji Obrzędów o muzyce sakral-

nej i liturgii, czytanie lekcji mszalnej należy poprzedzić jednym z następujących nagłówków: „Czytanie Księgi...”, „Czytanie Proroka...”, „Czytanie Dziejów Apostolskich, Czytanie Listu Świętego... Apostoła do...”, „Czytanie Księgi Apokalipsy św. Jana Apostoła... Gdzie brak jest Mszału w wydaniu wyżej wspomnianym, można posłużyć się Ewangeliczką, zatwierdzoną przez Konferencję Episkopatu Polski.

Odczytanie zaś Ewangellii ma poprzedzić nagłówek: Słowa (początek) świętej Ewangellii według świętego... Lekcje i Ewangelie należy czytać powoli, bardzo uważnie, bez patosu, dbając o dobrą dykcję i wyraźne, pobożne wymawianie słów świętych.

2. Wszystkie modlitwy i formy *podczas udzielania Komunii św.* tak podczas Mszy świętej, jak i poza Mszą świętą, należy odmawiać w języku polskim. Brzmienie ich jest następujące: przy udzielaniu Komunii świętej poza Mszą świętą, wierni odmawiają Spowiedź powszechną po polsku, kapłan zaś, mający udzielać Komunii świętej mówi: Niech się zmiłuje nad wami wszechmogący Bóg, a odpuściwszy wam grzechy, doprowadzi was do życia wiecznego. Amen. Przebaczenia, odpuszczenia i darowania grzechów niech wam udzieli wszechmogący i miłosierny Pan. Amen. Następnie tak podczas Mszy jak i poza Mszą świętą, kapłan mówi, przy zachowaniu dotychczasowych obrzędów: *Oto Baranek Boży: Oto*, który gładzi grzechy świata. Panie, nie jestem godzien, abys wszedł do przybytku mego; ale rzeknij tylko słowo, a będzie uzdrowiona dusza moja. Podając zaś Hostię, mówi: *Ciało Chrystusa*. Przyjmujący Komunię świętą odpowiada: Amen, i wówczas kapłan podaje Hostię.

3. Zostały podjęte starania o przygotowanie łacińsko-polskich mszałów ołtarzowych. Jest nadzieja, że je w niedługim czasie otrzymamy. Brak bowiem polskich tekstów utrudnia nam na razie wprowadzenie w szerszym zakresie języka polskiego do Liturgii. Mszałiki, które są przeznaczone do użytku prywatnego wiernych, dostępne byłyby w minimalnych zaledwie ilościach dla kościołów, przypuszczalnie można by otrzymać jeden, lub dwa mszałiki dla każdego kościoła. Będziemy zabiegali o to, by otrzymać takie mszały, co umożliwi dalsze zmiany liturgiczne.

IV. Liturgiczne przygotowanie duchowieństwa i wiernych

Instrukcja o należytych wykonywaniu Konstytucji o Liturgii świętej mówi w punkcie 4: „Ogólne odnowienie liturgii świętej lepiej przyjmą wierni, jeżeli *stopniowo i etapami będzie ono przeprowadzane*, oraz jeżeli duszpasterze przedstawiają je i wyjaśniają w odpowiedniej katechezie“.

Stoją więc przed nami dość duże zadania, które będziemy się starali dobrze i należyście wykonać. Episkopat przystępuje do realizacji postanowień soborowych i serdecznie zachęca wszystkich kapłanów oraz wiernych do podjęcia pracy nad poznaniem soborowego dzieła odnowienia Liturgii i nad jego urzeczywistnieniem w praktyce życia kościelnego.

Będą urządzane liturgiczne konferencje duchowieństwa, powołane zostaną do życia duszpasterskie instytuty liturgiczne, będzie zorganizowane doszkolenie w zakresie Liturgii. Sprawą jednak niezmiernie ważną jest odpowiednie pouczenie wiernych i stopniowe ich wychowywanie w duchu umiłowania Świętej Liturgii. Odnowienie bowiem liturgii nie może być pojmowane jako jedynie zmiana form i tekstów liturgicznych, jak mówi Instrukcja, lecz jako *takie uświadomienie wiernych i taka działalność duszpasterska, dla której liturgia byłaby szczytem i źródłem*.

Pragniemy, by dzieło Soboru przyniosło odnowienie Liturgii i odrodzenie życia religijnego. To zadanie jak najbardziej zasługuje na poświęcenie mu pełnej naszej pilności, wyteżonej pracy i szczerego umiłowania.

Serdecznie Wam, Drodzy Bracia Kapłani, błogosławimy na Waszą gorliwą i pilną pracę.

Warszawa, z 85 Konferencji Plenarnej
Episkopatu Polski, dnia 27. I. 1965 r.

Podpisani:

*Stefan Wyszyński, Kardynał Prymas,
Metropolici, Arcybiskupi i Biskupi*

Z ORDYNARIATU

30

ZMIANY WSRÓD DUCHOWIENSTWA

Mianowani:

- Ks. Władysław Sledziewski, dziekanem dekanatu adamowskiego.
- Ks. Stanisław Kępiński, wikariusz ekonom parafii Chłopków — administratorem tejże parafii.
- Ks. Waclaw Hołaj, wikariuszem parafii Dęblin.
- Ks. Stanisław Jajtuszuk, administrator parafii Kosyń — administratorem parafii Hańsk.
- Ks. Henryk Bujnik, wikariusz ekonom parafii Kamionna — administratorem tejże parafii.

Przeniesieni:

- Ks. Henryk Ruszkiewicz, administrator parafii Uhrusk — na administratora parafii Trzebieszów.
- Ks. Mieczysław Łuszczynski, wikariusz ekonom parafii Adamów — na wikariusza kooperatora parafii św. Mikołaja w Międzyrzecu Podlaskim.
- Ks. Eugeniusz Matyska, administrator parafii Łuzki — na administratora parafii Łazówek.
- Ks. Hipolit Hryciuk, wikariusz kooperator parafii Ryki, na wikariusza adiutora parafii Pawłowice.
- Ks. Stanisław Falkowski, wikariusz parafii Ostrów L. na wikariusza parafii Ryki.
- Ks. Józef Zajac, wikariusz ekonom parafii Huszlew — na wikariusza ekonomy parafii Łuzki.
- Ks. Tadeusz Wojdat, wikariusz parafii Sadowne — na wikariusza parafii Trzebieszów.
- Ks. Adam Buczek, wikariusz parafii Dęblin — na wikariusza parafii Ostrów Lubelski.

Zwolniony:

- Ks. Mieczysław Łuszczynski z urzędu dziekana dekanatu adamowskiego.

SP. KS. PRAŁAT JÓZEF KOBYLIŃSKI¹

Diecezja Siedlecka czyli Podlaska poniosła bolesną stratę. Ubył z szeregów jej duchowieństwa, już siódmy w bieżącym roku kapłan, znany i zasłużony na Podlasiu i w Lubelskim, śp. ks. Józef Kobylński, prałat Kapituły Katedralnej Siedleckiej, długoletni proboszcz parafii św. Stanisława i dziekan siedlecki, opatrzony św. Sakramentami, zmarł 20 grudnia 1964 r. w 89 roku życia i 66 roku kapłaństwa.

Ks. Józef Kobylński urodził się 9 marca 1876 roku we wsi Przesmyki, powiatu konstantynowskiego, obecnie łosickiego, z ojca Władysława i matki Franciszki ze Skibniewskich, małżonków Kobylńskich. Ochrzczony został 14 marca 1876 roku w kościele parafialnym przesmyckim przez proboszcza parafii ks. Jarockiego, otrzymując na chrzcie św. dwa imiona: Józef Bolesław. Ojciec Zmarłego, Władysław, był organistą parafii Przesmyki, stąd w rodzinie jego panowała atmosfera kościelna i religijna. W takiej atmosferze wychowywał się Zmarły. Toteż od najwcześniejszych lat swego dzieciństwa okazywał zamiłowanie do spraw religijnych. Pierwsze zasady moralno-religijne otrzymał w domu rodzinnym, zwłaszcza od swej pobożnej matki, której pamięć przechowywał z wielką czcią przez całe życie. Początkowe nauki pobierał w miejscowej wiejskiej szkole tzw. „Gminnoje Uczyliszcze“, a później w Szkole Miejskiej w miasteczku Mordach, oddalonym o 11 km od Przesmyk. Następnie uczęszczał do gimnazjum męskiego w Siedlcach, skąd w 1892 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Lublinie, które ukończył w 1897 r. Ponieważ nie miał jeszcze wymaganych lat do kapłaństwa, musiał przez rok jako diakon czekać na święcenia. Ten roczny czas spędził w Janowie Podlaskim, pomagając ks. Szulborskiemu, dziekanowi janowskiemu, w pracy parafialnej. Święcenia kapłańskie otrzymał 13 marca 1898 roku w Warszawie z rąk Ks. Bpa Kazimierza Ruszkiewicza, sufragana Archidiecezji Warszawskiej.

Po święceniach kapłańskich przez cztery i pół miesiąca przebywał u rodziny w Siedlcach i dopiero w sierpniu otrzymuje pierwszy wikariat. Zostaje mianowany wikariuszem parafii Korytnica Węgrowska, w której proboszczem był znany na Podlasiu duszpasterz ks. Ignacy Jasiński. Pod kierunkiem tego znakomitego duszpasterza stawia swe pierwsze kroki na drodze pracy duszpasterskiej. Pracuje w Korytnicy trzy lata tj. do 1901 r. W tym okresie zapadł na zdrowiu i, jak sam o tym opowiadał, z powodu małego ruchu i niewielkiej pracy poczuł się źle nerwowo. Lekarz poradził mu zmianę miejsca pracy na placówkę ruchliwszą, z której mógłby łatwiej wyjeżdżać do sąsiadów lub do rodziny. Toteż mimo jak najlepszych stosunków z proboszczem, opuszcza Korytnicę i zostaje mianowany wikariuszem parafii św. Mikołaja w Międzyrzecu Podlaskim. Na tej placówce czuje się dobrze, ma dużo zajęć, zajmuje się z energią pracą kościelną i szkolną. Działalność jego nie podobała się władzom rządowym i stąd po sześciu miesiącach został z Międzyrzecza usunięty jako „szkodliwy“ dla środowiska prawosławnego i unickiego. Wobec takiego stanu rzeczy Władza Diecezjalna przenosi go na stanowisko wikariusza katedry Lubelskiej, gdzie pracuje sześć lat od 1901—1907 r. Tam dał się poznać jako dzielny duszpasterz, dobry kaznodzieja, gorliwy prefekt i pełen ini-

¹ Na podstawie akt: AKDP., t. XI, rok 1919—1964, fol. 1—117.

cjatywy społecznik. Obok urzędu wikariusza pracuje w charakterze prefekta w szkolnictwie: przez trzy lata w Gimnazjum P. Sobolewskiej, przez rok w Handlowej Szkole Wieczorowej i przez dwa lata w Szkole Wieczorowej Rzemieślniczej. Wszędzie wypełnia swe obowiązki z zapałem i poświęceniem. Jako wikariusz katedralny w 1905 r. zostaje delegowany czasowo do pełnienia obowiązków proboszcza parafii filialnej na przedmieściu Lublina, zwanym „Czwartek“. Tam bowiem osiedlili się maria-wiki, członkowie nowopowstałej sekty heretyckiej. Praca w takim środowisku była bardzo trudna. W tej parafii Zmarły pracował tylko przez 3 miesiące i na własne żądanie wrócił z powrotem na wikariat do katedry. W 1907 r. w miesiącu maju zostaje mianowany proboszczem dużej parafii Kraśnik, a w październiku tegoż roku, po śmierci ks. kan. Ostrowskiego, dziekanem dekanatu janowskiego. Na tym stanowisku pracuje jedenaście lat. Na tej placówce daje się poznać jako gorliwy duszpasterz, organizator, kaznodzieja i bardzo przychylny, ludzki człowiek dla wszystkich, którzy mieli sposobność do niego się zbliżyć i utrzymywać z nim kontakt. Dba o kościół, remontuje budynki parafialne, wykonuje jak najdokładniej służbę Bożą. W ostatnim roku swego pobytu w Kraśniku zakłada gimnazjum i sam w nim pełni urząd prefekta. Wpływ pasterski ks. Kobylińskiego w Kraśniku był duży. Dziś jeszcze starsze pokolenie z miłością i sympatią wspomina jego pracę, o której pamięć przekazuje swym dzieciom. Ze swej strony znowu śp. ks. Kobyliński zawsze interesował się swą dawną parafią i swymi byłymi parafianami i bardzo często odwiedzał Kraśnik, utrzymując serdeczne stosunki z jej proboszczami.

Po wskrzeszeniu diecezji Podlaskiej, kiedy księża Podlasiacy mieli do wyboru pozostać w Lubelskim, albo, wrócić na Podlasie, ks. Kobyliński zateśnił za Podlasie i na Podlasie w 1918 r. powrócił, gdzie Ks. Biskup Henryk Przeździecki, pierwszy ordynariusz wskrzeszonej diecezji, mianował go proboszczem i dziekanem w Siedlcach, a 20 marca 1919 r. w dowód uznania kanonikiem Kapituły Siedleckiej.

Przez 40 lat pełni urząd proboszcza parafii św. Stanisława w Siedlcach i dziekana dekanatu siedleckiego. Jest znanym i cenionym w Siedlcach i całej diecezji Podlaskiej. Władza Diecezjalna, znając jego zalety charakteru, powierza mu liczne urzędy jak: referenta i radcy Kurii (1. II. 1939), sędziego prosynodalnego, wizytatora generalnego dziekanów (26. III. 1943), konsultora proboszczów (30. III. 1954), delegata do spraw Seminarium Duchownego. Na tych wszystkich urzędach z poświęceniem i zapałem, kieruje się sercem, roztropnością i umiłowaniem prawdy, a przez to zdobywa uznanie Przełożonych i kapłanów. Za czasów rządów Bpa Przeździeckiego pełni urząd sekretarza wizytacji kanonicznych parafii w diecezji i razem z Bpem Ordynariuszem lub Sufraganem objeżdża po kilka razy poszczególne parafie, gdzie w obszernych protokołach opisuje nie tylko sprawy bieżące, ale sięga do czasów zamierzonych i niejednej z parafii pozostawił piękny historyczny opis. Kochał historię parafii i to wszystko, co miało z nią łączność i umiał dosyć plastycznie i szczegółowo to wszystko w protokołach opisać. Miał również czas na napisanie historii parafii Pratulín, w której to parafii często spędzał urlop, a gdzie proboszczem był jego kolega i przyjaciel ks. kan. Józef Pięnkowski. Pozostawił w rękopisie historię parafii św. Stanisława w Siedlcach oraz obszerny pamiętnik. Mając na uwadze jego zasługi i prace, Władza Diecezjalna mianuje go prałatem kustoszem Kapituły Katedralnej w Siedlcach dnia 1. XII. 1943 roku.

W 1948 r. obchodził złoty jubileusz kapłaństwa. Na tę uroczystość przybyło wielu kapłanów kolegów i jego współpracowników. Liczne mowy, wygłoszone podczas tych uroczystości, podkreślały zalety charakteru jubilara oraz osiągnięcia duszpasterskie. Przede wszystkim śp. ks. Józef Kobylński był kapłanem secundum cor Dei, kochał kapłaństwo swoje i wszystkich kapłanów. Popierał alumnów i niejedną młodzieniec swoją drogą do kapłaństwa jemu i jego opiece duchowej i materialnej zawdzięcza. Był bardzo uczynny i życzliwy dla braci kapłańskiej, czcią i szacunkiem iście dziecięcym darzył swych Biskupów, swą bezpośredniością i prostotą zjednywał serca swych parafian, którzy go znali i kochali jako najlepszego ojca. Piękno jego charakteru promieniuje i z tego faktu, kiedy bowiem czuł się pod względem zdrowia słabo, rzeka się dnia 6 lutego 1958 roku administracji parafii, a 10 marca 1958 r. dziekanii i prosi swą Władzę Diecezjalną, aby administrację parafii i dziekanii powierzyła ks. dr Henrykowi Brzostowskiemu, długoletniemu jego wikariuszowi. Sam zostawia sobie pokój na plebanii, aby resztę życia dokończyć na swej placówce duszpasterskiej. Swemu następcy był jak najlepszym doradcą i przewodnikiem, nie zazdrościł mu władzy, ani stanowiska, nie krępował inicjatywy, ale się cieszył z jego sukcesów duszpasterskich. Umiał patrzeć na wszystko z punktu nadprzyrodzonego.

W 1958 r. obchodził skromnie bardzo rzadki w życiu kapłańskim jubileusz 60-lecia kapłaństwa i po tej uroczystości zaczął coraz bardziej zapadać na zdrowiu. Gdy tylko czuł się lepiej, szedł do kościoła i chętnie pomagał w słuchaniu spowiedzi, bo mawiał, że w pracy czuje się zdrowszy i ludziom potrzebniejszy. W 1963 r. zaczęły się potęgować różne dolegliwości i występować na jaw objawy wieku starczego. Nie może wychodzić do kościoła, brać udziału w nabożeństwach, pomagać w spowiedzi wiernych. Zaczyna mu nie dopisywać wzrok, więc Władza Diecezjalna w dniu 24 maja 1963 roku zamienia mu brewiarz na różaniec i udziela pozwolenia na odprawianie Mszy św. w domu. Bierze jeszcze udział w pogrzebie ks. Filipiuka, Wikariusza Generalnego diecezji, który zmarł 10 września 1963 r., a potem zdrowie jego znowu się trochę poprawia, że 23 grudnia 1963 r. uczestniczy w swej instytucji Prałata Scholastyka Kap. Katedralnej. Tracił pamięć, wpadał w zadumę i melancholię, przypominał często ubiegłe lata, nawracał do przeszłości. Wydał szczegółowe polecenie odnośnie swego pogrzebu. Pożegnał serdecznie swą siostrę, pożegnał najbliższych. Przyjął ostatnie Sakramenty święte. Śmierć nastąpiła w czwartą niedzielę adwentu 20. XII. 1964 r. o godz. 14. Śmierć miał lekką i spokojną.

Na wieść o śmierci śp. Ks. Prałata posmutniały twarze parafian i jego licznych przyjaciół tak duchownych, jak i świeckich. Odszedł na wieczny spoczynek, dobry i uczynny człowiek, kapłan Chrystusowy, gorliwy o zbawienie dusz i chwałę Bożą, senior kapłanów podlaskich, zasłużony dla diecezji.

Eksportację zwłok z plebanii do kościoła parafialnego w dniu 22 grudnia o godzinie 18 prowadził i Mszę św. odprawił Ks. Bp Wacław Skomorucha, sufragan siedlecki, w otoczeniu członków Kapituły Katedralnej i Kolegiackiej oraz licznych kapłanów z Siedlec i okolicy przy tłumnym udziale wiernych obu siedleckich parafii. Dźwięki dzwonów mieszały się z żałobnymi pieśniami kapłanów i wiernych. Towarzyszyły swemu długoletniemu duszpasterzowi przy jego pośmiertnym wejściu do parafialnej świątyni. Egzortę żałobną wygłosił Ks. Kan. Eweryst Puchalski, notariusz Kurii, wychowanek i parafianin Zmarłego. Nakreślił w pięknych słowach,

pełnych poezji, powołanie, życie i pracę Zmarłego, wspomniawszy swe osobiste przeżycia i po pożegnaniu polecił duszę nieboszczyka modlitwie zebranych w świątyni.

Nazajutrz tj. 23 grudnia o godz. 9 minut 30 nabożeństwo żałobne odprawił Ks. Bp Ordynariusz, dr Ignacy Swirski przy udziale Bpa Sufragana Wacława Skomorucha, członków obu Kapituł: Katedralnej i Kolegiackiej, delegatów Kapituły Zamojskiej, liczący zgromadzonego duchowieństwa oraz wiernych parafian. Egzortę żałobną wygłosił ks. dr Henryk Brzostowski, proboszcz parafii św. Stanisława w Siedlecach i dziekan siedlecki, następca Zmarłego na tych urządach. Mówca nakreślił w zwięzłych słowach postać śp. Ks. Prałata. Przedstawił jego miłość kapłaństwa i kapłanów, bezpośredniość i uczynność w stosunkach z ludźmi, pracowitość w duszpasterzowaniu i wypełnianiu licznych obowiązków, a nadto jego dobroć i synowski stosunek do swych Biskupów oraz umiejętność współżycia z kapłanami. W pogrzebie wzięło udział przeszło stu kapłanów wraz z członkami obu Kapituł Katedralnej i Kolegiackiej i delegacje Kapituły Kolegiackiej Zamojskiej z diecezji Lubelskiej. Eksportę zwłok na cmentarz prowadził Ks. Bp Wacław Skomorucha. Przy grobie żegnali Zmarłego: przedstawiciel Kapituły Kolegiaty Zamojskiej Dziekan z Kraśnika i jeden z wychowanków Zmarłego Prałata. Na ostatku przemówił Ks. Bp W. Skomorucha, który podkreślił zalety Zmarłego, złożył wyrazy współczucia zasmuconej rodzinie, podziękował ks. Brzostowskiemu za opiekę i dochowanie Zmarłego, podziękował kapłanom, siostrom zakonnym i wiernym za udział w pogrzebie i modlitwy, polecił duszę Zmarłego dalszym modlitwom zebranych, prosząc, by o nim jak najdłużej pamiętali. Trumnę ze zwłokami złożono do grobowca, który sobie Zmarły już przed trzydziestu laty zbudował. Spoczął na cmentarzu obok kapłanów, którzy go poprzedzili w drodze do wieczności, dokąd przez czterdzieści lat swego duszpasterzowania odprowadzał swych parafian na wieczny spoczynek. Niech odpoczywa w pokoju.

Ks. Jan Zubka